

Harcerska, Staruszka gitara

Na włóczęgę się wybrałem,
Spakowałem plecak swój.
Do wiedzenia powiedziałem
I poszedłem w stronę gór.

Ta staruszka gitara,
Ten wytarty plecak mój.
Zawsze wiernie ze mną idą
Na złocistych szlakach gór.

Spotykałem wielu ludzi
Pomagali mi jak mogli.
Odplącałem się piosenką
I uśmiechem na "dzień dobry".

Ta staruszka gitara,
Ten wytarty plecak mój.
Zawsze wiernie ze mną idą
Na złocistych szlakach gór.

Tak się czasem w życiu zdarza,
Że się spotka przyjaciela.
On ci w biedzi dopomoże
I na szlaku będzie wspierać.

Ta staruszka gitara,
Ten wytarty plecak mój.
Zawsze wiernie ze mną idą
Na złocistych szlakach gór.

Wędrowałem całe lata,
By się znaleźć właśnie tu,
Z mą gitarą i plecakiem
Zapełnionym śpiewem gór.

Ta staruszka gitara,
Ten wytarty plecak mój.
Zawsze wiernie ze mną idą
Na złocistych szlakach gór.

Wysypuję z niego wszystko
Na gitarze starej gram.
Opowieści z tamtych szlaków
Przekazuję dzisiaj wam.

Ta staruszka gitara,
Ten wytarty plecak mój.
Zawsze wiernie ze mną idą
Na złocistych szlakach gór.